

Egzemplarz pojedynczy 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi dwa razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe

(Ks. P. Skarga.)

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.”

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9-13 i 15-18. Przedpłata miesięczna . . . . . 2,50 zł

Redakcja i Administracja: PKO 181.190

Żywiec

ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ:

na I. stronie m/m . . . . . 80 gr  
(na stronie 3-, wzgl. 6-lamowej)  
w tekście red. m/m . . . . . 60 gr  
Urządowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

## BRZESKA KONFEDERACJA DUSZ

### OLBRZYMA WIĘKSZOŚĆ NARODU POTĘPIŁA METODY BRZESKIE

PRZEMÓWIENIE POS. STANISŁAWA STRONSKIEGO NA POSIEDZENIU SEJMU Z 26 NA 27 STYCZNIA 1931 R.

#### Wysoki Sejmie!

Sprawa brzeska dlatego tak porusza umysły w kraju, że jest to cząstka naszych dziejów współczesnych. I to dzieje nie robią się same.

#### CO SIĘ ZNALAZŁO W BRZEŚCIU.

A zatem w tej pracy dziejowej są dzisiaj w Polsce stronnictwa i są obozy polityczne, które zwalczały się, zwalczają się i będą się zwalczały. Ale one wszystkie są przykute do matki ziemi polskiej, na której żyją, którą kochają i w której kiedyś spoczną. I dlatego bywają chwile, w których my czujemy się synami jednej ojczyzny. I oto dziś przeważna ilość tych stronnictw polskich przez swoich przedstawicieli znalazła się w Brześciu.

Jeżeli zejdziemy na chwilę z gruntu stronnictw polskich, o których mówiłem, ażeby nie pominąć tego, co było prawdą, że w Brześciu znaleźli się także przedstawiciele ludności ruskiej, rusko-ukraińskiej, muszę powiedzieć, że to zjawisko jest pod względem politycznym i pod względem prawnym odmienne. Ani na chwilę nie zapominamy, że w skargach, wytoczonych tym posłom mogą być oskarżenia takie, które i my uznajemy za całkowicie słuszne. Mimo to musimy

#### Przy zaziębieniach organów oddechowych skutkują znakomicie

powiedzieć, że nie uznajemy i nie uznamy za rzecz słuszną, ażeby oni, jako obywatele państwa polskiego, doznawali takiego obchodzenia, jakie było ich udziałem w Brześciu. Jakikolwiek będą dalsze losy, nie ulega wątpliwości, że ze stanowiska Państwa Polskiego musi się dążyć do tego, ażeby ta ludność czuła się w Państwie Polskim dobrze. Czyli musi się dążyć do tego, żeby nastąpiło pewne uspokojenie i pewne pojednanie. Otóż to jedno mogę powiedzieć, że po Unji Brzeskiej z roku 1595 ta unja brzeska, która dokonała się w roku 1930, nie będzie chwalebne w naszych dziejach wspomnieniem.

Wracając jednak na grunt stronnictw polskich, pytamy: cóż to stało się z tą duszą polityczną Polski, która przejawia się może niedoskonale, może niepełnie, ale przejawia się rzeczywiście w tych stronnictwach, których przedstawiciele znaleźli się w Brześciu? Czy ta dusza polityczna Polski tłucze się po celach brzeskich i ją tam tłuką?

#### ZARZUTY I OBRAZ BRZEŚCIA.

Wysoki Sejmie, wniosek nasz, skierowany w stronę władz, opiera się o cały szereg uchwytnych zarzutów:

1. Porwanie i wywiezienie więźniów do Brześcia.

O osadzeniu w więzieniu wojskowym w Brześciu mówimy, jako o nadużyciu dla następujących powodów. Nikt nie zdoła zmienić wyraźnego postawienia ustawowego, zawartego w rozporządzeniu Pr. Rz. z dnia 7 marca 1928 r., w którym powiedziano, że wszystkie więzienia dla osób cywilnych podlegają ministrowi sprawiedliwości, a ponieważ więzienie w Brześciu mu nie podlega, niema takiego rozumowania, które pomiędzy tem wyraźnym brzmieniem, a pomiędzy tem, co się stało, zdołałoby przerzucić pomost. Jeżeli do tego dodamy, że znowu dla więźniów wojskowych istnieje regulamin z 29-go października 1919, który w art. 1 powiada, że w więzieniach wojskowych mogą znajdować się tylko osoby, podlegające sądownictwu wojskowemu, znowu niema takiego rozumowania, które zdołałoby przerzucić pomost pomiędzy tem postanowieniem prawnym, a tem, co się stało.

2. Może będzie rzeczą dobrą dowiedzieć się, jak się odbywało wejście w więzienie brzeskie i

może nie od rzeczy będzie, jeżeli w tym celu opowiem Wysokiej Izbie główne zdarzenia z dwóch pierwszych dni p. Kazimierza Bagińskiego w Brześciu.

Dnia 15 września pierwsza rewizja przy wejściu w więzienie już z krzykami o drobnostki takie, jak zdjęcie sznurowadła i t. d. Tegoż dnia 10 września staje p. Bagiński przed komendantem więzienia, ażeby złożyć dane do zapisu go, jako więźnia. Pytanie: jaki zawód? P. Bagiński odpowiada: przez 10 czy 11 lat byłem posłem, przedtem zajmowałem się sprawami społecznymi i politycznymi. Na to krzyki: to nie jest zawód, każdy złodziej ma zawód, każda... (nie powiem co)... ma zawód, to nie jest zawód i sypią się lawiną wyzwiska. W pewnej chwili, gdy się ciszej zrobiło, p. Bagiński powiada: to jest sposób mówienia oficera polskiego! Nowe lżenie p. Bagińskiego. Następnie zapytano, czy służył w wojsku. P. Bagiński mówi, że służył w P. O. W., w Legionach, p. Bagiński ma Virtuti Militari, który według ustawy może być przydzielany jedynie za służbę na froncie. Zapisano jedynie: nie służył w wojsku. Następnie zapowiedziano, że przyjdzie do raportu za zachowanie się przy przesłuchaniu. Kiedy wychodził stamtąd, oficer zabiegł mu drogę i wygrażając mu pięścią przed twarzą, lżył mu po drodze do celi.

Dnia 11 września wieczorem poseł Bagiński

#### Kaisera karmelki piersiowe z 3 jodłami

był przesłuchiwany przez sędziego śledczego p. Demanta w obecności grona oficerów. W pewnej chwili zapytał: dlaczego ja, jako cywilny, znajduję się w więzieniu wojskowym? Sędzia Demant zaczął mu coś odpowiadać, lecz komendant więzienia przerwał: To nie Sejm, nie mędrkować. I poseł Bagiński nie dowiedział się, dlaczego znajduje się w tem więzieniu. Został następnie odprawiony do celi. Jeszcze później w nocy, obudzono więźniów, zjawił się znowu sędzia Demant i zjawił się prokurator Michałowski, zjawili się oficerowie w drzwiach i doręczono więźniom pismo, zawiadamiające o zatwierdzeniu środka zapobiegawczego osadzenia w więzieniu. Poseł Bagiński podpisał, a poseł Mastek, który z nim był — chciał przeczytać co podpisuje, a wtedy zakrzyczano: co to jest, zaraz podpisywać. Jeszcze po pewnym czasie zjawiono się znowu tej samej nocy w celi i zażądano, aby wydali kartki, które podpisali, bo one u nich zostały. Poseł Bagiński wyszedł na korytarz i położył kartkę przed oficerem, a wówczas oficer uderzył go w twarz. (Głosy: gdzie położył, to było inaczej.) Proszę panów, mogłoby być trochę inaczej, mogłoby być bardziej inaczej, jednak to co się stało, jest hańbą. Poseł Bagiński, uderzony w twarz, zachwiał się,

szkła mu spadły, żołnierze wpełnęli go do celi. Po pewnym czasie wezwano go z celi i został wpenięty nie do tej celi, ale do ciemnicy, przyczem wpełnięto go kopnięciem i tam przesiedział całą noc.

Tak wyglądało na jednym przykładzie samo wejście do więzienia brzeskiego. (Głos: Czy to jest najgorszy przykład? Czy są jeszcze gorsze? Inny głos: Tylko za ścisłość pan nie odpowiada.) Za ścisłość tego co mówi p. Bagiński ja odpowiadam. (Okłaski na lewicy i głos: On wam daje naukę.)

30. W więzieniu brzeskim był jakiś regulamin. Ten regulamin nie jest nieznanym, on jest zapisany w pamięci więźniów. Ale zapytujemy, co to jest za regulamin, bo on jest inny, niż regulaminy zwykłych więzień, także wojskowych. Zapytujemy, kto ten regulamin wydał i kto za ten regulamin bierze odpowiedzialność?

4. Więźniowie byli również głodzeni. (Głos na ławach B. B.: Dziwne, bo wszyscy dobrze wyglądają.) Że pożywienie to było niezwykle, to stwierdzano w rozmowach z więźniami, mianowicie mówiono tym więźniom: wy nie jesteście w więzieniu wojskowym, w więzieniu wojskowym pożywienie jest inne, jest lepsze. I rzeczywiście od 9 listopada dano więźniom zwykle pożywienie innych więźniów wojskowych, które było znacznie obfitsze i znacznie lepsze.

5. Były tam kary. Kary odbywały się w ten sposób, że n. p. poseł Kiernik za to, że przechodził, odezwał się do posła Sawickiego, został wtrącony do ciemnicy. (Głos: zależy co powiedział), przywitał go — został wtrącony do ciem-

#### Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

nicy i tam w tej ciemnicy w nocy zemdleł. Poseł Korfanty udał się do lekarza i w obecności oficera zgłosił, że jest chory, a dodał do tego, że jest chory także siedzący z nim w celi poseł Liebermann; zwrócono mu od razu uwagę, że nie wolno zajmować się kimś innym; poseł Korfanty powiedział, że poseł Liebermann jest tak chory, że sam do raportu przyjść nie może; mimo to pos. Korfanty został za to skazany na kilka dni samotności.

6. Więźniów bito. Z nocy 9 na 10 września w drodze do Brześcia za Siedlicami został pobity w lesie do nieprzytomności poseł Herman Lieberman. W nocy 11 września w korytarzu został uderzony w twarz poseł Bagiński. Dnia 6 października został uderzony czterokrotnie w twarz w ustępie poseł Korfanty. W nocy z 9 na 10 października został pobity po okryciu ciała mokrą płachtą i z liczeniem razów do około 30 poseł Karol Popiel. W nocy z 11 na 12 października został skatowany taksamo z płachtą na ciele i z liczeniem razów i okrzykami, za co jest bity, z Gdynię, za Obóz Wielkiej Polski, poseł Aleksander Dębski. I wreszcie w nocy słynnej 11 listopada zostali sprowadzeni więźniowie na dół do osobnej celi, urządzono jakby pozory stracenia ze strzałami rewolwerowymi. I zbiti wówczas zostali... (Przeważanie na ławach B. B.: Pan to widział?). Oni czuli, oni nie tylko widzieli, ale czuli. Zostali zbiti wówczas poseł Korfanty, poseł Bagiński, poseł Kiohut... (Głos: Zapomniał pan jeszcze o pośle Dubois.)

7. Więźniowie byli dręczeni w swojej ludzkiej godności, tym więźniom kazano zwitkiem gałganków, brany w rękę, która często krwawiła od pęcherzy po uprzednim sprzątnięciu, czyścić miski ustępów i rury ustępowe, a następnie tym samym gałgankiem umywalnie, w których się oni myli.

8. Więźniowie wnosili zażalenie przeciwko temu postępowaniu do władz sądowych. O gło-



**ASPIRIN TABLETKI**  
ciągłe jeszcze niedoścignione  
jako środek przeciwko  
Bólom głowy, Zębów, Przeziębieniu i Reumatyzmowi I  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

## ! WPLACAJCIE PRENUMERATE !

dzenie i bicie wnosili zażalenia p. Dubois, p. Kiernik, p. Lieberman, p. Dębski, p. Korfanty. Nie jest więc prawdą twierdzenie, pojawiające się obecnie, że oni nigdy na nic się nie skarżyli.

Oto, Wysoki Sejmie, w najkrótszym szkicu obraz więzienia brzeskiego.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę na czynnik tych zdarzeń, mianowicie na czynnik nocy. (Przerwywania na ławach BB.). W nocy odbywało się wywożenie posiłków z naganiem: prędko, prędko, tyle a tyle minut na ubranie. W nocy pobity został w lesie p. Liebermann. W nocy w korytarzu był bity pos. Bagiński. W nocy był bity pos. Popiel. W nocy bity był pos. Dębski. W nocy 11 listopada były te bicia ogólne. W nocy odbywały się rewizje połączone z udręczeniem.

### BRZEŚĆ A POLITYKA.

Wysoki Sejmie, mówi się i mówi się w naszą stronę: Panowie z Brześcia korzystacie i wyzyskujecie Brześć dla polityki. Otóż przedewszystkiem trzeba usunąć jedno podstawowe nieporozumienie w stanie rzeczywistym, mianowicie, że politycznie z Brześcia chyba mniej myśmy korzystali, aniżeli panowie. Jeżeli przywódców politycznych przeciwnych stronnictw na czas okresu wyborczego zamknęli się w więzieniu, to to jest...

(Wśród wrzawy p. Hołówka: To daje się wielki argument przeciwnikowi przeciw temu co zamknął.)

P. prezes Hołówka stwierdza tu dziwny stan pojęć ludności polskiej, ale zdaje mi się, że prawdziwy.

Mówi się następnie o politycznym pierwiastku, że ci uwięzieni byli oskarżeni przeważnie za art. 100 i 101, to znaczy, za dążenie do przewrotu i to przedstawione jest jako rzecz do gruntu oburzająca. (Głosy: I pewnie.) I pewnie, tylko zachowajmy kolejność. Ten ich przewrót, ten ich artykuł 100 i 101, jeszcze jest nieznan, ale przewrót z maja 1926... (Głosy: Wy to zalegalizowaliście, czy kto z Was złożył mandat). Ja na pamięć umiem całą Konstytucję, przepisu o legalizowaniu przewrotu nie znam w Konstytucji.

### BRZEŚĆ A SĄDY.

Mówi się następnie, że sprawa ta należy do sądu i mówi się to w podwójnym znaczeniu, mianowicie w odniesieniu do tego, co dotychczas się stało i w odniesieniu do tego, co się ma dzieć w dalszym ciągu.

Mianowicie słyszeliśmy tutaj twierdzenie, że zarówno uwięzienie nagłe, jak i przewiezienie do więzienia wojskowego jest dziś poza wszelką możliwość rozpraw, ponieważ to zostało zatwierdzone przez 3-ci i przez 8-my wydział sądu okręgowego w Warszawie. Otóż przedewszystkiem chciałbym oświadczyć, że 3-ci wydział sądu okręgowego w Warszawie wcale nie wypowiedział się, że osadzenie w więzieniu wojskowym jest zgodne z ustawą, tylko 3-ci wydział powiedział, że te rzeczy należą do prokuratora i wobec tego ten wydział tej sprawy rozpatrywać nie będzie. A wydział 8-my powiedział co innego, mianowicie on sam znowu sobie nadał prawo orzekania, że jest wszystko w porządku. Czyli to, na co panowie tak bardzo się powołują, mianowicie te orzeczenia dwóch wydziałów sądu okręgowego mają tę właściwość, że są ze sobą sprzeczne.

A następnie, jakie to jest pojmowanie stosunku czynników w państwie w twierdzeniu, że skoro te dwa wydziały na posiedzeniu gospodarczym wydały pewne orzeczenie, to sprawa skończona. Trójka locuta, causa finita. P. sprawozdawca Paschalski powiedział nam, abyśmy czytali art. 77 Konstytucji, mianowicie ustęp drugi: orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą. Czy kto z panów słyszał, że my chcemy zmienić orzeczenie sądów, że my chcemy być instancją sądową. P. sprawozdawca nie przeczytał pierwszego ustępu art. 77, który brzmi: sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli i podlegają tylko ustawom. Zdaje się, że nam nikt nie zechce czynić zarzutów, że to myślny wywierali nacisk na tych sędziów. Ale je-



## Choroby zagrażają działwie szkolnej!

Matki — bacicie pilnie na Wasze do szkoły uczeszczaiace dzieci! W szkole bowiem, w tem środowisku skupienia licznej dziatwy, niebezpieczeństwo przenoszenia choroby jest stale wieksze niz gdzie indziej. Da sie temu latwiej zapobiec niz chorobe wylaczyc. Hviziena — czvli czvstość — jest pierwszym warunkiem zarazem najlensza i najlensza ochrona. Dowiedzionem jest, iz smiertelnym wrogiem wszelkich bakterii jest biana mydla. Zwazaicie zatem. Szanowne Panie azebv dziatki Wasze mylv sie dziennie niejednokrotnie znakomitem i szczegolnie latogodnym mydlem „Koffontay”. To kosztuje niedspeln grosz — a dzieci chetnie przvwvczajaia sie do jego silnej, aromatycznej i glicerwne zawierajacej piany. Prawdziwe mydlo „Koffontay” znak ochronny „pralka” nie szkodzi nawet najdelikatniejszej skórze.



Zastępca na Śląsk Cieszyński, Białę i Żywiec: E. Mandel, Cieszyn  
Niemiecka 22. Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927

zeli chcemy, dzisiaj mówić o tej sprawie, to nie na podstawie art. 77, ale na podstawie art. 98 Konstytucji.

„Nikt nie może być pozbawiony sądu, którego sprawa podlega. Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w wypadkach, oznaczonych ustawami, wydanymi przed popełnieniem czynu karnego. Sciganie obywatela i wymierzenie kary jest dopuszczalne tylko na zasadzie obowiązującej ustawy. Kary połączone z udręczeniami fizycznego są niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie może.”

Jeżeli art. 98 Konstytucji zawiera te postanowienia i jeżeli my widzimy, że tym postanowieniom nie dzieje się zadość, kto może twierdzić, że Sejmowi nie przysługuje prawo zajmowania się tem, czy sądownictwo odbywa się w granicach art. 98 Konstytucji, czy nie. Z tego powodu mamy prawo zajmować się tą sprawą. To nieporozumienie, które się chce tutaj wytworzyć pomiędzy naszym zajmowaniem się tą sprawą jako instancją

ENNIA NASION NA R. 1931  
**C. ULRICH**  
rozesłany jest na żądanie  
WARSZAWA - CEGLA NA II.

sądową, a zajmowaniem się przebiegiem sprawy ze stanowiska zgodności lub niezgodności z Konstytucją istniejących praw, to się nie uda.

Tak samo jeżeli chodzi o przyszłość, mówią nam: niech ci, którzy doznali krzywdy, skarżą. Ale my odpowiadamy, że według naszego kodeksu karnego, według art. 2 K. K., powinien skarżyć uprawniony oskarżyciel, a uprawnionym oskarżycielem w tej sprawie jest oskarżyciel publiczny. I dlatego tego zarzutu w naszą stronę skierowanego, że to my nie chcemy, żeby oni skarżyli, nie tylko nie przyjmujemy, ale wołamy głośno a cały kraj: dlaczego oskarżyciel publiczny nie występuje w tej sprawie? (Oklaski na prawicy.)

### BZREŚĆ I CZEŚĆ POLSKI.

Powiedziałem, że w tej sprawie była polityka, to wolno zapytać, czy była tylko polityka, lub czy przedewszystkiem była polityka. Mamy na sobie ogromny ciężar i dostojny ciężar naszej spuścizny dziejowej. (Wrzawa na ławach BB). Dlatego, że jesteśmy od tysiąca lat chrześcijańskim narodem, Prymas Polski upomniał się o sprawę brzeską. Dlatego, że jesteśmy narodem Kopernika, Kochanowskiego, Sobieskiego, Skargi, Zamojskiego, Żółkiewskiego i Sienkiewicza, dlatego przedstawiciele nauki polskiej powiedzieli, że to, co się dzieje dziś, jest hańbą.

Drogi masze w tej sprawie się rozchodzą. (Głos na ławach BB: Najwyższy czas.) Na pytania i na żądania nietylko nasze, ale na żądanie całego świata nauki, między innymi i członków BBWR, jak

prof. Krzyżanowski i pos. Dyboski w Krakowie, jak sen. Ohanowicz w Poznaniu, jak sen. Zakrzewski i sen. Zalewski we Lwowie, którzy powiedzieli, że dołożą wszelkich starań, ażeby sprawa była zbadana, Panowie we wniosku p. sprawozdawcy odpowiadają: Niczego nie trzeba badać (P. Trampczyński: Zatuszować). Byłoby może lepiej, ażeby nasze dzieci i wasze dzieci mogły sobie powiedzieć, że przynajmniej w tej sprawie była w Polsce zgoda. Ale to wasza wola lub niewola.

My mamy w tej sprawie jasną drogę przed sobą. (Głos na ławach BB: Burzyć opinię w kraju.) W sprawie brzeskiej wytworzyło się w Polsce jak gdyby pewne bractwo (Głos na ławach BB: Przez was), wytworzyło się to, cobym nazwał brzeską konfederacją dusz, które pragną wolności. My bronimy krzywdy ludzkiej w tej sprawie, ale ponad tem bardziej jeszcze bronimy krzywdy, wyrządzonej państwu polskiemu, wyrządzonej narodowi polskiemu. (Oklaski na prawicy, wrzawa, różne okrzyki na ławach BB), wyrządzonej imieniu polskiemu. I wobec tego jesteśmy przekonani, że dobrze służyliśmy Polsce (Wrzawa i okrzyki na ławach BB), gdy dążymy do tego, ażeby można było dzisiaj powiedzieć i kiedyś powiedzieć: większość narodu polskiego potępiła to, co się działo w Brześciu. (Oklaski na prawicy, wrzawa i różne okrzyki na ławach BB.)

## GOSPODARUJ PANIE BOŻE ...

BO LIPIŃSKI JUŻ NIE MOŻE!

Na ulicy Nowowiejskiej w Warszawie a w Poznaniu na ulicy Ratajczaka — na frontonie jednego z domów — znajduje się taki charakterystyczny napis: „Daję mi Boże z Twojej Opatrzności, Dajże i temu, który mi zazdrości.”

Czasy się zmieniły. Symbolem tej zmiany jest, jak donosi „Gaz. War.”, następujący znamieny wypadek, jaki podobno w tych dniach zdarzył się w powiecie błońskim:

Właściciel ziemski, nie mogąc sobie dać rady z trudnościami finansowymi, wysprzedał inwentarz, zwolnił służbę, zamknął bramy folwarku, klucze odesłał staroście, na bramie nalepił kartkę z napisem:

„Gospodaruj Panie Boże —

bo Lipiński już nie może”,

i poszedł w świat...

## ZNACZNA ZNIŻKA CEN

obiadów i kolacji w Restauracji Hotelu  
„CZARNY ORZEŁ“ Biała.

Wykwintne obiady lub kolacje z 4-chem  
dań kosztują tylko 1.65.

## CERATA LINOLEUM

Największy wybór — Ceny niższe.

F. MATULIK, Bielsko, Wzgórze Nr. 7.

**NAJLEPSZYM POMOCNIKIEM**

**W gospodarstwie domowym jest elektryczność!**

Dlatego winna każda gospodyni posługiwać się elektrycznymi aparatami, jako to: żelazka do prasowania, maszyny do prania, odkurzacze, sprzęty kuchenne i t. d.

Bogaty wybór tych aparatów w lokalu sprzedaży.

**Elektrowni Bielsko-Biała**  
Spółka Akcyjna  
w Bielsku Śl., ul. Batorego 13 a

Wnym P. P. Pracownikom Kolejowym, którzy złożyli 25 zł na Ochronkę Polską w Białej w miejsce wieńca dla ś. p. P. Dominika Hermana, składają serdeczne „Bóg zapłać!“ SS. Felicjanki.

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

— Wyjazd prez. Korfantego zagranicę. Pan sen. Wojciech Korfanty wyjechał dla poratowania zdrowia zagranicę, gdzie zabawi kilka tygodni.

Złośliwi rozpuścili z tej okazji pogłoskę, że prez. Korfanty udał się na... Madere, gdzie już podobno na wieść o tej podróży wzmocniono znacznie strażę, pilnującą dniem i nocą pewnego pałacyku.

— Mordownia brzeska a cenzura. Wydano podobno ostre zarządzenia konfiskowania wszelkich wiadomości o Brześciu. Twierdzi się bowiem, że o „objektach wojskowych“, w myśl odnośnej ustawy, pisać nie wolno. Byłoby to podobno zdradą... tajemnic wojskowych.

— Zakład fotograficzny pod ochroną policji. Jan Hłarcej, właściciel zakładu fotograficznego w Warszawie (Złota 38) wystawił portret marszałka Piłsudskiego. W tych dniach H. otrzymał anonim, ażeby portret usunął, w przeciwnym bowiem razie będzie wybita szyba wystawowa, podobnie jak w zakładzie Miernickiego na ul. Marszałkowskiej. Fotograf zwrócił się w tej sprawie do policji 8-go komisariatu. Od kilku dni przed zakładem jest posterunek policyjny.

— Jak to nazwać? W Tychach w kwietniu 1929 roku ówczesna rada gminna, na wniosek jeszcze dzisiaj urzędującego zarządu gminnego uchwaliła na tajnym posiedzeniu dla naczelnika gminy p. Wieczorka 13.000 zł i później jeszcze dodatkowo 3.000 zł (o czym jeszcze pisać będziemy obszerniej) „za zrzeczenie się wolnego mieszkania, opału i światła na czas kadencji“. Tak opiewa protokół ówego pamiętnego posiedzenia. Aczkolwiek, może protokół jest trochę niejasny, to jednak z wypowiedzeń ówczesnych radnych, jak też samego naczelnika p. Wieczorka na publicznym, przez siebie we wieczór przed wyborami komunalnymi w roku 1929 urządzonym wiecu, jasno wynikało, że on (p. Wieczorek) w sprawie mieszkaniowej jest zupełnie załatwiony, t. zn. tak pod względem mieszkania, jak i pod względem dodatku mieszkaniowego niema do gminy „na czas kadencji“ żadnych pretensyj. Rewizja rachunków gminnych za rok 1929 natomiast wykazała coś wręcz przeciwnego, mianowicie, że p. Wieczorek od czasu, gdy się przeprowadził do własnego domu, pobiera, pomimo że „na okres kadencji“ został spłacony, prawdopodobnie na własne zarządzenie dodatek mieszkaniowy, wynoszący miesięcznie zł 96.68.

Ponieważ p. Wieczorek twierdzi, że mu się ten dodatek mieszkaniowy należy, gdyż uchwalone przez ówczesną radę gminną 16.000 zł dano mu za ustąpienie swojego mieszkania, a komisja rewizyjna jest zdania przeciwnego, zwróciła się ona do p. starosty w Pszczynie o rozstrzygnięcie sporu.

Twierdzenie p. Wieczorka brzmiałoby w języku potocznym: „sprzedałem moje mieszkanie urzędowe a rada gminna, na wniosek zarządu gminnego, mieszkanie to kupiła, płacąc mi za to zł 16.000.“ Nie byłoby to handel mieszkaniem urzędowym? Nie pachnąłoby to prokuraterem?

Jesteśmy niezmiernie ciekawi, jakie stanowisko zabraje w tej sprawie p. starosta pszczyński, dr. Jarosz, jako prawnik!

— Towarzystwo Kasyno Obywatelskie w Tychach urządza 11 lutego b. r. wielki bal kostjumowy. Przygotowania są w pełnym toku. Bal zapowłada się wspaniałe. Ulgowe bilety dla członków są do nabycia u pp. aptekarza Jadernego i drogerzysty Bonka do 9 lutego włącznie. Po tym terminie, jak też przy kasie na sali biletów ulgowych już nie będzie.

**Grypa grasuje znowu!**

Występuje epidemicznie. Chronicie się i zapobiegajcie wczasu zarazie! Bakterje grypy wnikają do ciała przez usta i drogi oddechowe. Używajcie dlatego do płukania ust mentholowej wódki francuskiej

**ALPA**

której dodajcie w małej ilości do szklanki wody. ALPA desynfekuje — zapobiega zarazie. Zapytajcie się lekarza!

We flaszeczkach z plombą od  
Kcz 5

**Alpa - Wasze zdrowie!****GDYBYM BYŁ CHCIAŁ...**

ECHO SANACYJNYCH WYBORÓW.

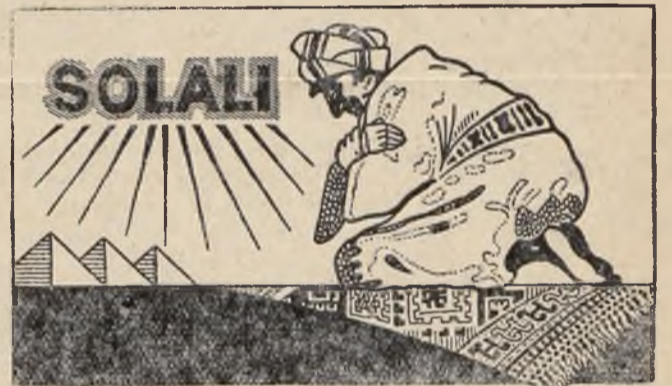
Na onegdajszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej zalił się między innymi senator ruski (Ukr.) Makuch na nadużycia komisji okręgowych wyborczych, które kreśliły dowolnie głosy, oddane na kandydatów stronnictw i przypisywały je jedynie. Minister spraw wewnętrznych Składkowski, przerywając mówcy, powiedział: „Ale mimo to pan zostałeś wybrany. Pan wie, że gdybym był chciał, to nie byłbyś także wybrany.“

**NAWET** przy użyciu najlepszej maszyny do pisania i najodpowiedniejszego papieru nie osiągnie się wielkiej ilości

**CZYSTYCH I DOBRYCH**

kopii, jeżeli nie będzie się stosowało kalki do maszyn do pisania

**„SOLALI“ CARBON-PAPER**



— Przepelnione więzienia. W więzieniu piotrkowskim panuje wielkie przepelnienie, gdyż więzienie to obliczone na maksimum 700 więźniów mieści w swych murach 792 aresztantów, a w tej liczbie aż 210 więźniów politycznych.

— Polscy hokeiści w Smokowcu. Hokejowy zespół polski pokonał w Nowym Smokowcu KS Wysokie Tatry 6 : 0.

— Zmiana w kierownictwie Urzędu Pocztowego w Cieszynie. Z dniem 1 lutego b. r. przechodzi na emeryturę znany w kołach cieszyńskich jako działacz społeczny p. dyr. Kazimierz Kaute.

Po przełomie objął kierownictwo urzędu jako pierwszy w odrodzonej Polsce i zaraz dał się poznać jako chętny i pełen inicjatywy pracownik narodowy. Pracował w towarzystwie Czerwonego Krzyża, zasiadał w Radzie gminnej, a z jej namienia zasiadał w Kuratorjum szpitala SS. Elżbietanki. Znany był z wesołego usposobienia, które przejawiało się w wierszykach humorystyczno-satyrycznych. Odchodzi rzeźki jeszcze mimo przeszło kopy lat i sił swoich użyje jeszcze z pewnością do pracy narodowo-społecznej, do której będzie miał teraz więcej niż dotąd czasu. Odchodzić cemu p. Dyrektorowi życzymy długich jeszcze lat w dobrze zasłużonym spoczynku aż do sędziwych lat. Niech rzeźki p. Dyrektor z setki lat nie spuści ani godziny!

— Zamach samobójczy w restauracji. W pewnej restauracji w Cieszynie usiłowała pozabawić się życia przez zażycie kwasu solnego M. F. Denatkę odstawiono w stanie groźnym pogotowiem ratunkowym do szpitala.

— Koło Macierzy Szkolnej w Markłowicach urządza w sobotę, 7 b. m. w nowej sali p. Pieczonki zabawę karnawałową, na którą sympatków uprzejmie zaprasza. Czysty zysk przeznaczai się na urządzenie nowej sceny.

— Nie kijem — to pałką! — Działanie „tajemniczej“ ręki! Tuż przy wejściu do Górnośląskiej Fabryki Celulozy w Czulowiu pod Tychami znajduje się kiosk sprzedaży wyrobów tytoniowych, prowadzony przez p. R., wzgl. żonę jego. P. R. otrzymał zezwolenie na prowadzenie sprzedaży wyrobów tytoniowych na podstawie zaświadczenia, że brał udział w powstaniach górnośląskich. W trzecim powstaniu został nawet pod Gogolinem raniony. Wszystko w porządeczku, ale p. R. ma jeden „feler“ — nie jest on członkiem Zw. Powstańców Śląskich, a koncesję jednak otrzymał i to bez wiedzy tego, wszelkie monopole, koncesje i koncesyjki nadającego Związku. Rezultat: Na posiedzeniu grupy Powstańców Śląskich w Tychach wielkie, naturalnie „ślusne“!! oburzenie, że obywatel, nie należący do Związku Powst. Śl. (może on poza tem był najzasłużeńszym powstańcem — to nic!) otrzymał koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Dyskusja skończyła się jednak na tem, że jeżeli już władza zezwolenie p. R. dała, to niech już ma!

Pewnego ranka jednakże przychodzi żona p. R., który niestety nie mieszka na miejscu (około wymienionej fabryki znajdują się tylko mieszkania dla urzędników, funkcjonariuszów oraz majstrów fabryki) i z przerażeniem stwierdza, że w nocy włamano się do kiosku i urządzono tam jakąś ucztę, gdyż pozastawiono jeszcze głowy i ogony zjedzonych śledzi i t. d. Trzeba zaznaczyć, że p. R. sprzedawał też artykuły żywnościowe, cukierki i czekoladę. Z wszystkiego coś brakowało, szkoda pochłonęła mniej więcej zarobek pierwszego miesiąca. Pan R. każe sporządzić nowe porządne zamknięcie i prowadzi interes dalej. Za kilka tygodni powtarza się włamanie, ucztą i t. d. — zarobek drugiego miesiąca poszedł na marne. Policja bada i śledzi, ale jest i będzie to dla niej trudne zadanie.

Pan R. obawiając się, że te ucztę w nocnej ciszy kosztem jego powtarzać się będą każdy miesiąc, podziękował za trafikę i znowu jest trafiką przy czulowskiej fabryce wolna!

— Restauracje w Bielsku-Białej obniżają ceny. Związki gospodzkich miast Bielska i Białej postanowiły na zebraniu dyskusyjnym wprowadzić ogólną zniżkę cen za potrawy. Wyprzedziła już pod tym względem wszystkie inne restauracja hotelu „Czarny Orzeł“ w Białej, wydając już od kilku dni po zniżonej cenie wykwitne obiady i kolacje w swym znanym wspaniałym lokalu.

— Choroby na tle grypy mnożą się w obecnej porze. Dbajcie dlatego więcej o swe zdrowie. Do płukania ust używajcie rozrzedzonej mentholowej wódki francuskiej ALPY. Desynfekuje ona drogi oddechowe. Dobrze działa wdychanie zapachu nierozrzedzonej ALPY. Rozpylajcie ALPE w pokojach i lokalach. Desynfekujcie powietrze. (r.)

— Jak zachować fizyczne i duchowe siły? Odpowiedź i wyjaśnienie na to tak ważne pytanie możecie otrzymać łącznie z próbną paczką „Fregalinu“ Dra med. H. Schulze bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie, znajdujące się w tym samym numerze pisma. Należy je dokładnie przeczytać i jeszcze dziś napisać do Dra med. H. Schulze, Berlin-Charlottenburg 2.

**Oświadczenie.**

Ponieważ pokazało się, że p. Żebrok, dyrektor szkoły wydzielowej w Skoczowie, nie jest autorem artykułu w nr. 14 z 1930 r. „Głosu Ludu Śląskiego“, o co mylnie go sądziłem w nr. 22 z 1930 r. „Dziennika Cieszyńskiego“, przeto oświadczam, że cofam wszelkie zarzuty, tam podniesione, o ile one dotyczą p. Żebroka i żałuję, że w tem mylnem przypuszczeniu obraziłem go. Ks. Jan Ew. Mocko.

**Pocóż długie wyjaśnienia,** skoro fakty, które przytaczamy, dotyczące naszego od lat znanego „FREGALIN“, są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „FREGALIN“ nie zaznały zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „FREGALIN“ przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i reumatyzmie. Poradźcie się lekarza. **Prosimy dokładnie przeczytać co samo piszą o działaniu „FREGALINU“ osoby, których fotografie podajemy.** W naszym archiwum znajduje się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, aczkolwiek nie prosimy o nie nigdy, każdy może je obejrzeć w naszym biurze. - Wszystkie listy dziękczynne poświadczone są przez notariusza. „FREGALIN“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznią Artus-Apotheke, Gdańsk. Wytwarzany również w Gdańsku.



71 lat — wygląda teraz młodo. Hörseigau Nr. 95. 7. IV. 1930. Post Fröttstädt i Thür.

Od wielu lat chorowałem na żołądek i kiszki. Przez 13 tygodni leżałam w Gotha w łóżku, co mi jednak nie przyniosło żadnej ulgi. Poczem zwróciłem się do W.Panów. Już po zużyciu 6-ciu pudełek stwierdziłem poprawę. Na moje 71 lat nie wyglądam. Mogę teraz znów wszystko jeść.

Friedr. Hasenstein, robotnik



Po zupełnej niechęci do życia, obecnie zdrowa i szczęśliwa! Berlin O. 34. Heidenfeldstr. 13. 3 Trep-pen, d. 13 maja 1930.

Cierpiałam od 3 lat na rozstrój nerwowy, bezsenność i bóle żołądka. Od kilku miesięcy przyjmuję tylko Fregalin. Jest to skuteczny środek wzmacniający nerwy. Znowu sypiam dobrze i czuję się jak nowonarodzona. Czuję się szczęśliwa i polecam Fregalin, gdzie tylko mogę.

Martha Schettler.



Oto opinia profesora! Greifswald (Pom), 30 kwietnia 1930. Anklam-merstr. 2.

Mój 60-letni starczy organizm odzyskał dzięki Fregalinowi świeżość i elastyczność, tak, że czuję się w obowiązku za W.Panów podziękować. Podczas odczytu, idąc za głosem mego przekonania, poleciłem Fregalin jako najlepszy środek, wzmacniający krew i nerwy.

Prof. Dr. Josef Kreissl.



Zawroty głowy, nadmierne ciśnienie. Schliersee, Oberb. 21. III. 30.

Miesbacher Str. 27.

Długo cierpiałam z powodu nadmiernego ciśnienia i na zawroty głowy. Dowierdziłam się o Fregalinie, nabyłam go i używałam codziennie w przeciągu 3-ch miesięcy. Czuję się teraz doskonale, wierzyć mi się nie chce, że mam już 70 lat.

Anna Reil, wdowa.

Na żądanie przesyłamy zupełnie bezpłatnie i bez zobowiązania

**1 PRÓBNĄ PACZKĘ „FREGALINU“**  
oraz **ZŁOTĄ KSIĘGĘ ŻYCIA**

Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytnane do firmy:

**Dr. med. H. Schulze** G. m. b. H. BERLIN, CHARLOTTENBURG 2. 3933.

załączając niniejszy kupon i przesyłając go jako druk.

Proszę o przesłanie mi darmo i bez zobowiązania dla mnie próbki

**„FREGALIN“ - środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy.**

Na zwisko: .....

Zawód: .....

Miejscowość: .....

Ulica: .....

Uprasza się o pisanie adresu ołówkiem!

„Przedstawiciele oraz sprzedawcy poszukiwani w poszczególnych miejscowościach Polski dla rozpowszechniania artykułu codziennego użytku. Może być praca poboczna. Łatwy duży zarobek. Oferty: UNIWERSALNA AGENCJA WYNA-LAZKÓW, Łódź, Nowo-Zarzewska 13. Załączyć znaczek 25 groszy na odpowiedź.“

BEZPŁATNIE! Opowiem Ci, kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie, 75 gr (znaczkę pocztową) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.

**Architekt i Budowniczy**  
**KAROL GAMROT**  
(zaprzyięzony rzeczoznawca budowlany)  
projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakresie budownictwa wchodzące.  
Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3. — Tel. 612-VI.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

# Arcyksiążęcy Browar

## w Żywcu

założony w roku 1856

założony w roku 1856



poleca swoje piwa:

**„ZDRÓJ“, „MARCOWE“, „PORTER“,  
I „ALE“.**

Piwa te, wyrabiane z najlepszych surowców, cieszą się wielkim zbytem w całej Polsce a nawet zagranicą.

Jako specjalność wyrabia browar piwo „PORTER“, uznany przez lekarzy jako doskonały środek odżywczy dla chorych i rekonwalescentów, a przewyższający swoją jakością i dobrocią wszelkie podobne wyroby krajowe i zagraniczne.

Reprezentacje prawie we wszystkich miastach Polski.

Na okręg cieszyński Browar zastępstwa swoje posiada w Skoczowie i Bielsku